

Koronawirus naszym dniem powszednim

19 marca 2020

Gorączkę mają już niemal wszyscy, choć mało kto naprawdę jest zarażony nowym wirusem. Ludzie póki co zarażają się paniką, a nie samym koronawirusem COVID-19.

Na ulicach Warszawy mało ludzi. W weekend zawsze zapełnione tłumem ulice Nowego Świata czy Krakowskiego Przedmieścia oraz warszawska Starówka, świecą pustkami. Nieczynne kina, teatry, restauracje. Markety jeszcze otwarte, ale i w nich pustki, bo coraz większe w nich braki. Brakuje makaronu, a lodówki, w których kiedyś było mięso, świecą pustkami. Brakuje też papieru toaletowego.

Strach, strach rany boskie!

Na warszawskiej Starówce spotkałem kataryniarza. Stał, kręcił korbą i bezkarnie śpiewał peerelowski szlagier „Autobus Czerwony”. Takie prawa pandemii. Nie ma kto go ścigać. Nikt go nie słuchał, bo nikogo prawie nie było. Jemu, niczym orkiestrze na Titanicu, w ogóle to nie przeszkadzało.

Obowiązuje też zakaz publicznych zgromadzeń, w których miałyby wziąć udział więcej niż 50 osób. Taką kilkusobową demonstrację w asyście dwóch policjantów miałem okazję spotkać. Była to demonstracja „Polskich Babć”.

<https://www.youtube.com/watch?v=-j07b7Cx5TM>

Chodząc w kółko staromiejskiego rynku śpiewały – „Strach, strach, rany boskie! Dokąd prowadzisz ten kraj!? Stop, stop, rany boskie! Oddaj, co zabrałeś, napraw co spaprałeś nam...”, wyglądali jak średniowieczni pokutnicy w Europie Zachodniej, chcący przebłagać Boga w dniach czarnej dżumy.

W kościołach zresztą niektórzy szukają ratunku. Arcybiskup Andrzej Dzięga stwierdził, że w kościele nie można się zarazić, bo wody święconej boi się diabeł. A poza tym „Chrystus nie roznosi zarazków”.

Skutek czy przyczyna nadchodzącego końca świata?

Gdy stan kwarantanny potrwa dłużej na ulicach niewątpliwie pojawią się kaznodzieje głoszący nadejście końca świata. Jak to w dniach ostatecznych. MSWiA właśnie zarejestrowało nowy „kościół”. Reformowany Kościół Katolicki w Polsce jest nowo zarejestrowaną wspólnotą wyznaniową.

Pośród około 170 formalnie działających w naszym kraju wspólnot to jedyny Kościół chrześcijański, błogosławiący tzw. pary jednopłciowe. Dla jednych może być to skutkiem nadchodzącego końca świata, dla innych będzie jego przyczyną. Jak to mówił Franciszek Pieczka w „Konopielce” – „Chłop z chłopem spać będzie, baba z babą, a wilki latać będą”.

Zakaz seksu jako środek na koronawirusa

U nas władze z wirusem jakoś sobie radzą. Nie to co na sąsiedniej Ukrainie, gdzie tamtejszy minister zdrowia palnął w telewizji, że nie trzeba się martwić o dzieci, bo wirus ich nie dotknie. Umrą tylko wszyscy emeryci... Potem przeproszał za „niezręczność” i zalecił powstrzymanie się od seksu, bo podczas takiego aktu podnosi się temperatura ciała i zmniejsza odporność.

Ale koniec końców nie jest jeszcze tak źle. Ja się jeszcze trzymam, a przyroda zaczyna się budzić. Staram się optymistycznie zakończyć: w dniach kwarantanny i epidemii widziałem już pąki na niektórych drzewach.

Autorstwo: Jarosław Augustyniak

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)